

Weekend mocno ekstremalny

Sport motorowodny. Była niesamowita walka o każde okrążenie, defekty, a nawet chwile grozy. Dziesiąta edycja Necko Endurance w Augustowie – eliminacji mistrzostw świata łodzi wytrzymałościowych – przeszła do historii.

Mitosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Dwa weekendowe wyścigi pokazały kibicom, którzy odwiedzali pomosty na Necku, że mają do czynienia ze sportem ekstremalnym. W sobotę, przy pełnej prędkości, w powietrze pofruwały dwie łódki, w tym Balt Yachtu. Pilotom nic się nie stało, ale zanim maszyna augustowskiej stoczni wróciła na wodę minęły około trzy godziny. W tym czasie nie robiła okrążeń i straciła szansę na dobry wynik, a może nawet na medal.

Do najgroźniejszego wypadku doszło jednak w niedzielę. Niemka Yvonne Keonig z Teamu Neptune wykonywa-



Tegoroczna edycja Necko Endurance obfitowała w emocje. Po raz pierwszy w Augustowie rozegrano dwa odrębnie punktowane wyścigi. Sport motorowodny tego lata jeszcze zawita na Necko

Poziom i organizacja zawodów w Augustowie są znakomite

Guido Cappellini
10-krotny mistrz świata wodnej F1

ła zakręcił w okolicach Hotelu Warszawa. Na jej łódkę najechała inna, rozpędzona, praktycznie demolując sprzęt Yvonne. Keonig miała problem z wydostaniem się z kabiny, uległa podtopieniu i straciła przytomność. Na szczęście, akcja ratowników, a potem lekarzy były skuteczne.

– Yvonne, sympatyczna blondynka, w szpitalu doszła do siebie i pojawiła się na ceremonii zamknięcia. Niestety, na takich zawodach, zdarzają się podobne sytuacje. Pilotki, by w nich uczestniczyć, muszą przejść testy, np. wydostania się z kabiny. Kto ich nie ma, nie zostaje dopuszczony do startu – mówi Krzysztof Andrzejewicz, wiceprezes augustowskiej Sparty, organizatora imprezy.

Pechowców było więcej. Defekt silnika supernowoczesnej łodzi pozbawił szans na sukces Aleksa Carellę, mistrza świata

formuły 1, absolutną gwiazdę sportów motorowodnych.

Jak pokazują wyniki wyścigów, mimo, że oba trwały po 6 godzin, o miejscach decydowały dosłownie pojedyncze okrążenia. Z upływem czasu lepiej radziły sobie zespoły augustowskich stoczni. Ślepski, startujący w klasie 1 (poj. 1000 cm³) po 5. pozycji w sobotę, w niedzielę był 4. Warto dodać, że ekipę tworzyli wyłącznie Polacy: Adrian Maniewski, Lechosław Rybarezyk, Krzysztof Baranowski i Sławomir Skowroński.

Balt Yacht pierwszego dnia zaliczył wspomniany upadek. W niedzielę Bartłomiej Marszałek i koledzy z Lotwy oraz Rosji ścigali się już jak równi z równymi z najlepszymi w klasie 2. Wystarczy spojrzeć na ilość okrążeń. W niedzielę team augustowskiej stoczni pokonał ich 290, w sobotę o 100 mniej. W drugim wyścigu zajął 3. miejsce, a więc stać go było nawet na medal.

W klasyfikacji generalnej mistrzostw świata Polacy ze Ślepska zajęli 6. lokatę w klasie 1, a Marszałek i członkowie teamu Balt Yachtu 5. w klasie 2.

– Dostaliśmy wiele pochwał. Padły bardzo miłe słowa m.in. z ust Guido Cappelliniego, legendy sportów motorowodnych czy Phillippe’a Chiappe – wicemistrza świata wodnej Formuły 1. To także fantastyczna promocja Augustowa i regionu. Imprezę pokazywały ogólnopolskie telewizje, a także stacje z Norwegii i Francji – mówi Andrzejewicz.

Już 16. sierpnia, również na Necku, kolejna międzynarodowa impreza. Jeszcze bardziej ekstremalne zawody łodzi pneumatycznej. To będzie europejski finał mistrzostw świata. Dzięki spodom w kształcie litery V łodzie bardziej „skaczą” niż jada po wodzie. W niedawnych zawodach w Rydze na 24 załogi, 9 się wywróciło.

Wyścig sobotni Necko Endurance:

Klasa 1 (poj. silnika 1000 cm³): 1. Team Viking Inshore 189 okrążeń; 2. Team Touax Insurance 182; 3. Team Marine Inshore 173...5. J.W. Ślepski 170.

Klasa 2 (2000 cm³): 1. Navikart Racing 279; 2. Team Neptune Inshore 275; 3. New Star 1275...5. Balt Yacht 190.

Klasa 3 (3000 cm³): 1. Nollet I 302; 2. Pegase Racing 300; 3. Nollet Talent 282.

Wyścig niedzielny:

Klasa 1: 1. Team Touax Insurance 188; 2. Team Viking 188; 3. Team Touax Performance 186; 4. J.W. Ślepski 160.

Klasa 2: 1. Navikart Racing 300; 2. New Star II 300; 3. Balt Yacht 290.

Klasa 3: 1. Pegase Racing 306; 2. Nollet Talent 279; 3. Nollet I 161.

TELEGRAMY

TENIS Agnieszka Radwańska pozostała na piątym miejscu w tenisowym rankingu WTA Tour. Liderką jest nadal Amerykanka Serena Williams. Polkę wyprzedzają ponadto Chinka Na Li, Rumunka Simona Halep i Czeszka Petra Kvitová.

Awans o trzy lokaty zanotowała Katarzyna Piter, która jest teraz 101., zaś młodsza z sióstr Radwańskich – Urszula zajmuje 120. miejsce. Cztery pozycje niżej jest Magda Linette. W rankingu ATP Tour Jerzy Janowicz awansował z 51. na 48. Liderem pozostał Novak Djokovic

KOSZYKÓWKA Mający tajwańskie korzenie koszykarz Jeremy Lin od nowego sezonu będzie grał w Los Angeles Lakers. Klub z „Miasta Aniołów” pozyskał go na mocy umowy z Houston Rockets, która obejmuje także oddanie przez „Rakiety” wyboru w dwóch rundach draftu w 2015 r. Będzie to ostatni rok trzyletniego kontraktu Lina, który opiewał na 25 mln dolarów. (PAP, opr. mark)

LOTTO

Losowania z 13 lipca

Kaskada

3, 4, 7, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 23

Multi Multi (14.00)

7, 10, 15, 25, 26, 27, 30, 35, 38, 41, 46, 47, 48, 51, 60, 61, 66, 67, 72, 79 Plus.30.

Multi Multi (21.40)

6, 9, 15, 17, 24, 31, 32, 33, 34, 38, 39, 43, 53, 57, 59, 66, 72, 74, 76, 77 Plus. 24.

Contador już nie jedzie

Kolarstwo.

Dziesiąty etap Tour de France zakończył się zwycięstwem Włocha Vincenzo Nibalego. Jednak wydarzeniem dnia było wycofanie się z wyścigu Hiszpana Alberto Contadora.

Włoch Vincenzo Nibali wygrał w La Planche des Belles Filles w Wogezach dziesiąty etap Tour de France, odzyskując po dniu przerwy żółtą koszulkę lidera. Michał Kwiatkowski osłabł na ostatnim podjeździe i zajął 24. miejsce, tracąc do zwycięzcy ponad dwie minuty.

W klasyfikacji generalnej polski kolarz ekipy Omega Pharma-Quick Step spadł z szóstej na 13. pozycję. Stracił również białą koszulkę najlepszego młodzieżowca.

Nibali zaatakował na stromym podjeździe dwa i pół kilometra przed metą. Łatwo minął wszystkich wyprzedzających go kolarzy, w tym Kwiatkowskiego.

Na „kresce” uzyskał 15 sekund przewagi nad Francuzem Thibotem Pinot oraz 20 sekund nad grupką, którą przyprowadził Hiszpan Alejandro Valverde.

Kwiatkowski jeszcze 5,5 km przed metą znajdował się na czele wyścigu razem z Hiszpanem Joaquinem Rodriguezem, mając ponad minutę przewagi nad grupą Nibalego. Jednak podczas ostatniej wspinaczki słono zapłacił za aktywną jazdę.

Podczas etapu wycofał się z wyścigu jeden z faworytów Hiszpan Alberto Contador. Powodem były obrażenia kolana, jakich doznał podczas upadku na 77. kilometrze.

Po upadku potłuczony hiszpański kolarz próbował jeszcze ścigać peloton przy pomocy kolegów z zespołu. Po kilkuset kilometrach pogoni musiał jednak zrezygnować i ze łzami w oczach wsiadł do samochodu technicznego swojej ekipy.

(PAP, opr. mark)

Białostoczanin walczył do ostatniej kuli

Petanque.

Drużyna Białostockiego Klubu Petanque wzięła udział w rozgrywkach III ligi. W stawce 15 zespołów nasi zawodnicy uplasowali się na szóstym miejscu. Zawody odbyły się w Mielnie (woj. warmińsko-mazurskie).

W Polskiej Federacji Petanque zrzeszonych jest obecnie 29 klubów. Rozgrywki drużynowe o mistrzostwo kraju prowadzone są w trzech ligach. Mistrz Polski uzyskuje prawo gry w Pucharze Europy.

W tym roku I i II liga odbyła się w Sremie. Natomiast w Mielnie koło Grunwaldu walczyły ekipy z trzeciej ligi, w tym zawodnicy Białostockiego Klubu Petanque. Ligowy mecz składa się z dwóch spotkań tripleatów i trzech dubletów. Za wygraną w triplecie dodaje się trzy punkty, a za zwycięstwo dubletu dwa punkty.



Reprezentacja Białostockiego Klubu Petanque

Trzecia liga składała się z trzech grup, po pięć drużyn. Do finałowej rozgrywki awansowały dwie najlepsze ekipy z każdej grupy z zaliczeniem spotkania między nimi.

I tak Białostocki Klub Petanque w pierwszym dniu spisał się rewelacyjnie wygrywając wszystkie swoje spotkania. Na początek białostoczanin

pokonali gospodarzy drużynę Mielna I 7:5, następnie wygrali z Chojnickim Towarzystwem Polsko-Francuskim 10:2 i Klubem Petanki Ciechan II Ciechanów 12:0.

Na koniec Białostocki KP mając już zapewniony awans do finałowej grupy walczył z także niepokonanym klubem Trois Boules Warszawa. Mecz skończył się 7:5.

czył się tuż przed północą wygraną naszych zawodników 7:5.

Rozgrywka finałowa nie była już tak pomyślna. Białostocki KP przegrał cztery spotkania. Jednak rozstrzygnięcia w trzech meczach ważyły się niemal do ostatniej kuli. Dodajmy, że nasza drużyna miała w swoim składzie dwóch najmłodszych zawodników ligi: 14-letniego Łukasza Jabłońskiego i 11-letniego Maurycego Klimaszewskiego, którzy z powodzeniem rywalizowali z seniorami.

Białostocki KP przegrał z Gdańskimi Bulami 5:7, CHTPF 2:10, Carbonem Katowice 5:7 i KP Ciechan Ciechanów 2:10.

Drużyna z Białogostoku wystąpiła w składzie: Urszula Klimaszewska, Łukasz Jabłoński, Jarosław Jabłoński, Maurycey Klimaszewski, Mariusz Klimaszewski, Andrzej Mosiewicz, Ryszard Mosiewicz. (mark)